

Tak daleko już jesteśmy

Irena Santor

Tak daleko dziś jesteśmy, tak daleko
Nie spotkamy się już nigdy nad tą rzeką
Nad tą rzeką, nad tą wodą przezroczystą
W której twoja twarz przy mojej
Była blisko, bardzo blisko

Nad tą wodą, gdzie twój uśmiech
Czekał na mnie w srebrnym lustrze
Gdzie nam wierzba, jak w piosence
Zapłatała w listkach ręce
Zapłatała, powiązała z dłonią dłoń
Gałęziami zasłaniała ciemne dno

Bo na ciemnym dnie jest smutek, leżą łzy
A na łzy nam pozostało jeszcze wiele dni
Pozostało jeszcze wiele dni

Tak daleko już jesteśmy, tak daleko
Nie spotkamy się już nigdy nad tą rzeką
Nad tą rzeką, nad tą wodą przezroczystą
W której twoja twarz przy mojej
Była blisko, bardzo blisko

Nad tą wodą, której ciszę
Całe życie będę słyszeć
Gdzie w gęstwinie słów i znaczeń
Było przecież tak inaczej
Tak inaczej, tak zwyczajnie, prosto tak
Kiedy drzewo było drzewem, ptakiem – ptak

Dziś już dla nas nie ma takich dziwnych rzek
Bo odeszliśmy daleko, już na inny brzeg
Tak daleko, już na inny brzeg